

Celem wzmocnienia bezpieczeństwa Polski i Francji

jak również ogólnego bezpieczeństwa w Europie Rząd PRL proponuje Francji zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 25 bm. ambasador PRL we Francji Stanisław Gajewski wręczył sekretarzowi stanu w MSZ Republiki Francuskiej p. Guérin de Beaumont notę następującej treści:

Rząd PRL parokrotnie zwracał się do zainteresowanych mocarstw i państw sąsiadujących z Niemcami, a w szczególności do Francji, wskazując na to, jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażałoby pokojowi w wypadku od-

Delegacja francuskich profesorów szkół wyższych i ogólnokształcących przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Polski 14-osobowa delegacja francuskich profesorów szkół wyższych i ogólnokształcących.

Wśród przybyłych znajduje się m. in. Bernard Lavergne — wybitny ekonomista i profesor na wydziale prawnym Sorbony, Pierre Grappin — prof. uniwersytetu w

Nancy, Jean Dresch — prof. uniwersytetu w Paryżu.

Członkowie delegacji reprezentują ruch wybitnych intelektualistów francuskich, którzy w słynnej grupie „stu pięćdziesięciu” w roku 1950 wystosowali apel potępiający propagandę wojenną i domagający się rozwiązania spornych problemów międzynarodowych drogą bezpośrednich rokowań. Apel ten wywołał poważny oddźwięk w społeczeństwie francuskim.

Goście francuscy w czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju zapoznają się z zagadnieniami odbudowy i rozbudowy, z rozwojem życia ekonomicznego i społecznego oraz z naszym życiem kulturalnym i organizacją szkolnictwa.

W niedzielę spotkamy się w Kobylnicy na wielkich pokazach lotniczych

Poznański Aeroklub Ligi Przyjaciół Żołnierza organizuje w niedzielę na lotnisku w Kobylnicy z okazji 10-lecia istnienia Ludowego Lotnictwa Polskiego i Święta Lotnictwa wielkie pokazy lotnicze. Program przewiduje m. in. skok ze spadochronem z opóźnieniem 15 sekund, akrobacje zespołowe i indywidualne na samolotach i szybowcach, zespołowe skoki spadochroniarzy itp.

Dojazd do stacji Kobylnica-lotnisko normalnymi pociągami osobowymi oraz pociągami wycieczkowym o godzinie 14.08 z peronu „E”. Autobusy kursować będą począwszy od godz. 12 sprzed gmachu Muzeum Narodowego, przy al. Marcinkowskiego. (x)

1 września w poznańskich szkołach

1 września we wszystkich poznańskich szkołach ogólnokształcących i zawodowych odbędzie się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego.

W dniu tym młodzież zbierze się w salach szkolnych o godz. 8 rano i wysłucha radiowego przemówienia ministra oświaty.

Na zakończenie uroczystości wystąpią szkolne zespoły amatorskie z bogatym programem artystycznym. Następnie uczniowie udadzą się do swych klas, gdzie zapoznają się z nowymi wychowawcami i regulaminem uczniów i regulaminem nauczania w nadchodzącym roku szkolnym.

W przedszkolach — po krótkich uroczystościach powitalnych — zorganizowane zostaną zabawy dziecięce.

W uroczystościach inauguracyjnych wezmą udział przedstawiciele komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. W godzinach popołudniowych wyświetlane będą filmy dla dzieci i młodzieży.

W dniu 2 września we wszystkich szkołach rozpoczyna się normalna nauka. (ch)

W numerze „Nowy Świat”
Głos Wielkopolski
Cena 30 gr
Wyd. AB Poznań, 29/30 VIII 1954 r. Nr 206 (3262)

Ponad 1300 zbiorowych odstaw w Wielkopolsce

Chłopi województwa poznańskiego coraz częściej organizują zbiorowe odstawy zboża i odstawy tak zwane kompleksowe ze zbożem i żywym. Do dnia 27 bm. chłopi zorganizowali 1302 zbiorowe odstawy zboża.

Ostatnie dwie zbiorowe odstawy w powiecie krotoszyńskim, w których wzięło udział przeszło 300 rolników, dostarczyły do punktu skupu w Koźminie i w Dobrzycu blisko 60 ton zboża i prawie 50 ton żywa. Gromady w gminie Koźmin: Pogorzalki, Lipowiec, Wrotnów i Czarnyśad wywiozły się przy tej okazji z rocznego planu odstaw żywa.

Dalszych 5 zbiorowych odstaw zorganizowali chłopi w powiecie konińskim, 2 w po-

wiecie leszczyńskim, 2 w powiecie kostrzyńskim i także 2 w powiecie wolsztynie. W powiecie wolsztynie 31 chłopów wywiozło się z planu odstawy żywa, m. in. Walenty Rękaś z Radomierza, Ignacy Koźlik z Przedmieścia, St. Różycki z Borui-Wsi, dając dobry przykład innym chłopom, którzy opóźniają się w wypełnieniu swoich obowiązków wobec państwa.

Trzy gromady w pow. międzychodzkiem zorganizowały 26 bm. zbiorowy transport zboża i żywa. Przywieziono na punkt skupu 43 tony zboża i 5 tys. kg żywa. Do powiatów, które wykonały plan sierpniowy w skupie zboża doszedł w czwartek Poznań 104,9 proc. i Środa 105,8 proc. Wojewódzki plan sierpniowy został wykonany 26 bm. w 112,8 proc.

Plan roczny odstaw zboża wykonało:
325 gromad
163 spółdzielnie produkcyjne
54 tys. gospodarstw indywidualnych

Walka o 100-procentowe wykonanie planu odstaw zbożowych trwa w pełni. Do dnia 27 bm. plan roczny zrealizowało 6 gmin, 325 gromad, 54 714 chłopów i 163 spółdzielnie produkcyjne.

Trzeba pomóc gminie Gołuchów!

Gmina Gołuchów znajduje się w odstawie zboża na szarym końcu w powiecie jarocińskim. Do tego czasu wykonała zaledwie ponad 40 proc. planu rocznego i 74 proc. planu sierpniowego.

— Brak u nas młocarni, której by pracowały bez postoju. — stłuszczyły od aktywistów. — GOM-owskie agregaty wymagają naprawy, co pewien czas remontu. Były wypadki, że dłużej stały bezczynnie, niż młóciły. W Jedleu na przykład, agregat w ciągu 2 dni zamiast czterech chłopów, zdążył wynieść — trzem. To bardzo poważnie hamuje odstawy zboża z naszej gromady. W innych gromadach sprawa omlotów i odstaw przedstawia się jeszcze gorzej.

Naszym zdaniem gminie Gołuchów trzeba pomóc, wykorzystując jej z sąsiednich gmin młocarnie, które pozwolą jej szybciej wywiązać się z obowiązku wobec państwa. Jak stwierdziliśmy, są one tym więcej konieczne, że chłopcy w tej okolicy nie mają dostatecznej ilości kieratów i małych młocarni.

Piętnujemy równocześnie, że remonty maszyn młocarnianych w pleszewskim POM-ie i jego brak bliższego zainteresowania się pracami remontowymi w GOM-ach. Kierownik GOM-u w Gołuchowie — Henryk Kurka zapewnił gospodarzy w Jedleu, że maszyna jest „na sto dwa”, a przy rozpoczęciu omlotów wyciekły z parówki w ciągu dnia 3 beczki wody!

Niesumienne remonty, które zamiast usprawnić utrudniają pracę mało i średniorolnym chłopom, są karygodne!

Znany sportowiec zachodnio-niemiecki przeszedł do NRD

Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że znany lekkoatleta zachodnio-niemiecki Erich Kruzycki, który odniósł w Niemczech zach. liczne sukcesy w biegach na 5000 i 10 000 metrów, przeszedł do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie uzyskał prawo azylu.

Załoga Huty im. Lenina podpisała umowę o długookresowym współzawodnictwie pracy

Między załogą produkcyjną a dyrekcją Huty im. Lenina została podpisana umowa o długookresowym współzawodnictwie pracy. Ujęto w niej cenne zobowiązania produkcyjne oraz postanowienia dyrekcyj, które zapewnią robotnikom lepsze warunki pracy.

Umowa zawiera ok. 1 000 różnych zobowiązań produkcyjnych, których zrealizowanie umożliwi wykonanie planu rocznego w Hucie im. Lenina w bież. roku w 105 procentach.

mienia z żadnej strony nie grozi niebezpieczeństwo, prócz jednego rzeczywistego i groźnego niebezpieczeństwa, jakie stanowi rozpadanie odwetowych żywiołów militarystycznych i hitlerowskich w Niemczech.

W tych warunkach rządy Polski i Francji powinny podjąć kroki, które by odwróciły ten niebezpieczny bieg wypadków i przyczyniły się do wzmocnienia bezpieczeństwa obu narodów.

Dlatego też celem wzmocnienia bezpieczeństwa Polski i Francji, jak również ogólnego bezpieczeństwa w Europie, rząd PRL proponuje rządowi francuskiemu zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej oraz przystąpienie do szczegółowych rozmów na ten temat w możliwie najkrótszym terminie.

Zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej między

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nakaz aresztowania Maxa Reimanna faszystowskim zamachem Adenauera na swobody demokratyczne

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, sekretariat kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił oświadczenie w związku z wydaniem nakazu aresztowania Maxa Reimanna.

„Rząd Adenauera — stwierdza m. in. oświadczenie — wydał za pośrednictwem sędziego śledczego nakaz aresztowania przewodniczącego KPD Maxa Reimanna. Władze bońskie umotywowały

nakaz aresztowania tym, że Max Reimann jest odpowiedzialny za opracowanie i ogłoszenie w listopadzie 1952 roku „programu narodowego Zjednoczenia Niemiec”.

„Program narodowego zjednoczenia Niemiec, opracowany przez KPD, jest programem porozumienia między Niemcami. Proklamuje on walkę przeciwko „układowi ogólnemu” i „europejskiej wspólnoty obronnej”, które zagrażają pokojowi i istnieniu naszego narodu.

Zamach na wolność Maxa Reimanna i na kierownictwo KPD jest również wymierzony przeciwko wszystkim przeciwnikom Adenauera, czy to socjaldemokratom i członkom CDU, czy też bezpartyjnym.

Sekretariat kierownictwa KPD wezwał wszystkich patriotów niemieckich, aby domagali się położenia kresu terrorowi policyjnemu w Niemczech zachodnich i natchłamiastowego cnotnicia nakazu aresztowania Maxa Reimanna.

Wjazd delegacji PAN do Rzymu

27 bm. wyjechali do Rzymu delegowani przez Polską Akademię Nauk prof. Bronisław Minc — ekonomista, wiceprzewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN oraz prof. Stefan Szulc — specjalista w dziedzinie statystyki, znawca spraw ludnościowych. Naukowcy polscy wezmą udział w światowej konferencji ludnościowej, organizowanej przez Radę Społeczno-Ekonomiczną Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konferencja odbędzie się w okresie od 31 sierpnia do 10 września br.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY

O PUNKTOWANYCH MIEJSCACH PESTKÓWNY I ILWICKIEJ, WSPANIAŁYM BIEGU IGNATIEWA, O BEZKONKURENCYJNYCH DYSKOROLKACH RADZIEKICH I WSZYSTKICH INNYCH KONKURENCJACH ROZEGRANYCH W PIĄTERNA STADIONIE NEUFELD ZNAJDZIESZ SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA STRONIE OSMEJ.

Republika Federalna

musi zmienić kurs swej polityki

List otwarty kierownictwa KPD do deputowanych Bundestagu

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec ogłosiło list otwarty do deputowanych do Bundestagu zachodnio-niemieckiego.

— Włączenie części Niemiec do jakiegokolwiek bloku wojskowego — stwierdza w tym liście kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec — niezależnie od tego, czy nastąpi to na mocy układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”, czy też w ja-

kiś inny sposób, pociągnie za sobą wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i będzie poważnie zagrażało pokojowemu współistnieniu narodów europejskich.

Wobec sukcesu polityki wzajemnego zrozumienia na konferencji genewskiej i wobec fiaska konferencji brukselskiej w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” Republika Federalna powinna zmienić kurs swej polityki.

Dlatego też zwracamy się do wszystkich deputowanych do Bundestagu z apelem, aby przyjęli propozycję Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 4 sierpnia 1954 roku i aby działali zgodnie z duchem tej propozycji.

Strajki protestacyjne we Francji przeciwko EWO

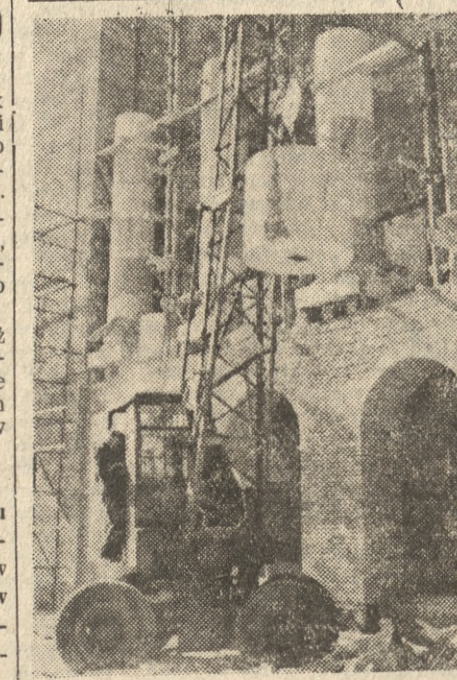
PARYŻ (PAP)

Robotnicy wielu fabryk francuskich ogłaszają strajki na znak protestu przeciwko projektom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Najpoważniejsza manifestacja odbyła się w Belfort, gdzie 5 tys. metalowców fabryki „Alsthom” przerwało pracę.

Strajki odbyły się również w elektrowni w Vitry, w fabryce „Scan” w La Rochelle oraz w przedsiębiorstwach budowlanych w Gentilly i w Saint-Ouen.

26 sierpnia w ostatnim dniu obchodów 10 rocznicy wyzwolenia Paryża od zaborców hitlerowskich odbyła się w stolicy Francji na Placu Stalingradu oficjalna manifestacja oraz defilada wojskowa.



Trwają intensywne prace przy odbudowie Filharmonii Warszawskiej, której wielka sala koncertowa ma być według planu gotowa 15 stycznia 1955 r. Pojemność nowej Filharmonii obliczono na 1086 miejsc, z czego 650 miejsc znajdować się będzie na parterze.

Na zdjęciu: prace przy odbudowie gmachu. Pociąganie segmentów kolumn.

CAF — Fot. Piętkowski

Rząd PRL proponuje Francji zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dyż Polska i Francja stanowiąby wkład w ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, którego zasady sformułowane zostały w propozycjach rządu ZSRR z dnia 10 lutego 1954 r. oraz w nocy z dnia 24 lipca 1954 r. Wzmacniając bezpieczeństwo zbiorowe w Europie, polsko-francuski traktat przymierza i pomocy wzajemnej odpowiadałby zasadom ogólnego systemu bezpieczeństwa powszechnego i podstawowym ideom Karty Narodów Zjednoczonych.

Wysuwając tę propozycję, rząd PRL uważa za konieczne podkreślić, że „europejska wspólnota obronna” w każdej postaci musi doprowadzić do powstania nowego Wehrmachtu, do całkowitego opanowania państwa zachodnio-niemieckiego, jego życia gospodarczego, polityki, wojska i całego życia publicznego przez najbardziej agresywne, odwetowe i hitlerowskie elementy. Oznacza ona również hegemonię tych właśnie elementów w Europie zachodniej i utratę swobody decyzji krajów, wchodzących w skład „wspólnoty”, co w ostatecznym wyniku prowadzi do nowej wojny światowej. W związku z tym powstaje niebezpieczeństwo, że Francja wbrew swym interesom narodowym zostanie wciągnięta przez organizatorów tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” na drogę wiodącą do wojny przeciw krajom Europy wschodniej.

Bezpieczeństwo, pokój i niepodległość każdego z krajów europejskich niezależnie od jego ustroju może natomiast zapewnić ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, proponowany przez rząd ZSRR. Układ o zbiorowym bezpieczeństwie ułatwiłby uregulowanie problemu niemieckiego i przywrócenie narodowi niemieckiemu jedności i suwerenności na zasadach pokojowych i demokratycznych. Równocześnie układ ten dałby wszystkim narodom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa oraz możliwość skupienia sił na pokojowym budownictwie bez lęku przed agresją, czy jakkolwiek ingerencją w sprawy każdego suwerennego państwa.

Możliwość rozwiązywania doniosłych problemów międzynarodowych w drodze stopniowego usuwania trudności w stosunkach między

państwami została potwierdzona w Genewie, gdzie rozwiązano długoletni i bolesny spór polityczny i militarny, wtedy gdy na polach bitwy lała się krew. W rozwiązaniu tych problemów brali czołowy udział przedstawiciele Francji i ZSRR.

Pokoje uregulowanie sprawy niemieckiej jest sprawą o istotnym znaczeniu dla bytu narodowego Polski, jak i Francji. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że od decyzji Francji zależy obecnie w najważniejszym stopniu wybór właściwej drogi dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Postawa Francji może udermić odbudowę odwetowego Wehrmachtu zarówno w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej”, jako też w każdej innej postaci.

Zabierając głos w tej sprawie, Polska, ożywiona przyjaźnią wobec Francji i troską o bezpieczeństwo obu naszych narodów, powołuje się na wielowiekowe i chlubne tradycje więzi kulturalnej, łączące nasze kraje, na braterstwo broni żołnierzy polskich i francuskich, na krew przelaną w ciężkich bojach ramię w ramię z Francuzami, prowadzonych przeciw niemieckim zaborcom przez żołnierzy polskich we Francji w latach pierwszej wojny światowej, przez kombatanów polskich w latach 1939-40, przez dziesiątki tysięcy Polaków we francuskim ruchu oporu podczas drugiej wojny światowej. Polska zabiera głos w doniosłej chwili dziejowej, przypominając bratniemu narodowi francuskiemu straszliwy los obu na-

szych narodów, zgotowany im podczas ostatniej wojny przez te same siły, którym „europejska wspólnota obronna” pozwoliłaby odżyć i umocnić się.

Historia wykazała, że bezpieczeństwo, niepodległość i wielkomocarstwo stanowisko Francji leży w najżywczej i wieloletniej historii Polski, jak również niepodległość i rozwój sił Polski leżą w interesie Francji.

Dlatego właśnie szczególną rolę odegrać może traktat przymierza i pomocy wzajemnej, który połączyłby nowymi więzami naród polski i francuski.

Rząd PRL proponuje, aby traktatem tym obie strony zobowiązały się:

a) nie uczestniczyć w żadnych koalicjach, ani też nie zawierać żadnych porozumień, które byłyby wymierzone przeciw jednej ze stron, — b) konsultować się wzajemnie za każdym razem, gdyby powstała groźba napadów ze

strony odwetowych sił militarnych niemieckiego w stosunku do jednej ze stron, — c) popierać wzajemne wysiłki zmierzające do ugruntuowania zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego, — d) użyć natychmiast wszelkiej pomocy i poparcia stronie, która zostałaby napadnięta przez wojska niemieckie, — e) rozwijać współpracę gospodarczą i kulturalną w celu umocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami, — f) wykonywać zobowiązania wynikające z traktatu w duchu Karty Narodów Zjednoczonych.

Zawarcie traktatu, proponowanego przez rząd PRL, wzmacni więzy, łączące Francję z Polską, wzmacni bezpieczeństwo Republiki Francuskiej i Polski, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa całej Europy.

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących nauczycieli

Za długoletnią pracę i dobre wyniki w nauczaniu i wychowaniu młodzieży Rada Państwa przyznała kilku nauczycielom województwa poznańskiego wysokie odznaczenia państwowe.

Józefa Frankowskiego — nauczyciela szkoły podstawowej w Borku, pow. Gostyni udekorowano krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski.

Władysław Albert — nauczyciel szkoły podstawowej w Krotoszynie i Aleksander Zabłocki — nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Turku otrzymali order „szkół i sztuki”.

20 nauczycieli woj. poznańskiego uzyskało ponadto złote krzyże zasługi, 43 — srebrne i 3 — brązowe.

Sierpniowe konferencje nauczycielskie trwają

W piątek rozpoczęli obrady nauczyciele szkolnictwa zawodowego

Rozpoczęte przed dwoma dniami sierpniowe konferencje nauczycielskie trwają w dalszym ciągu. W piątek poznańscy nauczyciele szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących obradowali w poszczególnych sekcjach przedmiotowych, omawiając konkretne formy i metody nauczania młodzieży.

W auli Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Poznaniu rozpoczęli swe obrady nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych okręgu północnego naszego województwa; przedstawiciele okręgu południowego zgromadzili się na konferencji otwartej w Izbie Rzemieślniczej.

Nie zabrakło wśród nich najlepszych, przodujących w pracy zawodowej i społecznej, zasłużonych pedagogów i wychowawców, którzy za swe wybitne zasługi odznaczeni zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Stefan Basiński — naczelnik wydziału planowania DOSZ, Antoni Śron — inspektor wydziału warsztatów DOSZ, Roman Kaczmarek — dyrektor Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rogoźnie, Franciszek Kobusiński — dyrektor Zasadniczej Szkoły Budowlano-Drzewnej w Ostrowie, Janina Ogrodowicz, Walenty Kowalski — nauczyciel Zasadniczej Szkoły Kolejowej w Poznaniu (odznaczony po raz drugi) oraz Stanisław Tomas — nauczyciel Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Poznaniu, który otrzymał również list z nagrodą od Zarządu Głównego ZZN.

Brązowym krzyżem zasługi odznaczono: Wincentego Jasińskiego — woźnego Zasadniczej Szkoły Metalowej w Gnieźnie. Dyskutancl wskazał na wiele poważnych przyczyn hamujących dalszy rozwój i podnoszenie się poziomu nauczania.

Z głęboką troską mówiono m. in. o warunkach pracy w warsztatach szkół zawodowych, w ogromnej większości jeszcze niezadawalających i utrudniających młodzieży naukę.

Nie zabrakło głosów samokrytycznych, wskazujących również na takie przyczyny słabych niejednokrotnie wyników nauczania, jak: niedostateczna współpraca z rodzicami ze strony nauczycieli, brak internatów przy niektórych szkołach, słabo rozwinięte współzawodnictwo brygadowe. Wiele kierowników szkół, jak wykazała dyskusja, — zbyt słabo interesuje się sprawami nauczania, kładąc nacisk niemal wyłącznie na sprawy produkcyjne. Dalsza sprawa — to konieczność większej aktywizacji pracy kół ZMP w szkołach zawodowych, którym nauczyciele winni okazać więcej niż dotąd pomocy.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad nauczyciele oglądali występy artystyczne młodzieży Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozalekcyjnych. (ch)

27 bm. rozpoczęła się w gmachu Technikum Handlowego w Poznaniu V konferencja sierpniowa nauczycieli techników handlowych z województw: poznańskiego, kosczańskiego, łódzkiego, m. Łodzi, opolskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, m. Warszawy i zielonogórskiego. Przeszło 200 delegatów zjechało się celem omówienia problemów podniesienia poziomu nauczania i wychowania młodzieży w oparciu o wytyczne II Zjazdu PZPR.

Referent, ob. Jan Goliński, dyrektor Technikum Handlowego w Łodzi, zwrócił przede wszystkim uwagę na konieczność szerszego niż dotąd stosowania w praktyce nauczycielskiej metody pogładowej na lekcjach i to przy intensywnym wykorzystywaniu po mocy naukowych.

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji podkreślono wielkie znaczenie zajęć pozalekcyjnych (praca w kółkach naukowych, w zespołach świetlicowych, wycieczki, spektakle teatralne, wystawy i in.) dla uzyskania dalszych wyników nauczania. Upowszechnianie tych zajęć z równoczesnym wzbogacaniem ich tematyki — to jedno z podstawowych zadań nauczycieli w bieżącym roku szkolnym. (W. J.)



28 SIERPNIA 1576 R.

zmarł Tiziano Vocelli, zwany Tycjanem, jeden z najznakomitszych malarzy włoskiego Odrodzenia.

28 SIERPNIA 1748 R.

urodził się Johann Wolfgang Goethe, najwybitniejszy poeta niemiecki. Goethe był największym humanistą w dziejach niemieckiego piśmiennictwa, a zarazem jednym z największych realistów w literaturze świata. O jego „Faustie”, tragedii czło wieka dążącego do poznania, powiedział Puszkina, że jest ona „największym dziełem poetyckiego ducha”.

Przez głębię swej myśli, przez doskonałość w formie i treści wyraz epoki, był Goethe wyrazicielem postępu, odsłaniał nowe horyzonty przed oczyma współczesnych i potomnych. Marks nazwał go największym Niemcem.

28 SIERPNIA 1882 R.

opublikowano program partii „Proletariat”. Był to, pomimo wielu braków, program rewolucyjnej partii marksistowskiej ludu polskiego, głoszący hasła walki o wolność dla ludu pracującego i wsi, głoszący zasady międzynarodowej solidarności mas pracujących i ścisłego, bojowego sojuszu z rewolucyjną Rosją.

Wspólna sprawa obu narodów

Nie trzeba przekonywać Polaków, że ta sprawa była i pozostaje ich wspólną sprawą.

Wspólny wróg ten — Niemcy hitlerowscy — został pokonany w r. 1945 wielkim ofiarnym wysiłkiem zespolonych narodów Europy i Ameryki. Ale niebezpieczeństwo niemieckiego militarysty nie zostało całkowicie unicestwione. Ten upiór żyje i znów grozi, znów może być niebezpieczny i dla Francji, i dla Polski. Wsparci amerykańskim ramieniem podnieśli głowy generałowie Hitlera, którzy podpisywali rozkazy rozstrzeliwania tysięcy bezbronnych ludzi na wschodzie i na zachodzie Europy. Ministrami w rządzie Adenauera są hitlerowscy sturmfürerowie SS — tej formacji, której dziełem jest Oświęcim i Oradour. W Bonn i gdzie indziej prowadzi się gorączkową robotę, której celem są nowe dziesiątki dywizji, nowe formacje lotnicze i pancerne, tak dobrze znane Polakom i Francuzom.

Ponieważ jawnej i bez jakichkolwiek ostentacji odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu nie mógłby przyjąć żaden rząd i żaden parlament w żadnym z krajów, które doznały najazdu niemieckiego — wynaleziona została przemysłowa oszukańcza osłona. Nazwano ją „europejską wspólnotą obronną” (EWO). Dziś już nie trzeba dowodzić, co się za tą zasłoną kryje.

Groźbę militarysty niemieckiego dla pokoju, śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie on z sobą niesie również dla narodu niemieckiego, wskazują od lat patriotyczne i postępowe siły w NRD. Ostatnio otwierała się oczy i tym Niemcom, którzy do niedawna byli bliskimi współpracownikami Adenauera. Dr John i poseł Schmidt-Wittmack — obaj wybitni działacze Republiki Związkowej — to ci, którzy przybyli prosto z neohitlerowskiej kuchni, aby rzucić swój miarodajny i donośny głos ostrzeżenia. Przed 2 dniami poseł Schmidt-Wittmack oświadczył wobec kilkuset dziennikarzy zagranicznych:

„W myśl decyzji powziętych na tajnych konferencjach nadzwyczajnych między przedstawicielami USA i Republiki Związkowej w czerwcu i lipcu br. w Bad Godesberg i Bonn, ustalony został plan mobilizacyjny przewidujący wystawienie kontyngentu niemieckiego, składającego się z 24 dywizji, a nie — jak pierwotnie przewidywano — z 12 dywizji. Wzięto przy tym pod uwagę stworzenie rezerwy złożonej z dalszych 24 dywizji.”

I dalej:

W Bonn spodziewają się, że inne państwa uczestniczące w EWO nie będą w stanie wystawić takiej samej jak Niemcy liczby dywizji, w związku z tym żywią nadzieję, że za pośrednictwem EWO można będzie uzyskać hegemonię w Europie.

Polacy i Francuzi wiedzą, że ta sprawa była i pozostaje ich wspólną sprawą.

Wspólny wróg ten — Niemcy hitlerowscy — został pokonany w r. 1945 wielkim ofiarnym wysiłkiem zespolonych narodów Europy i Ameryki. Ale niebezpieczeństwo niemieckiego militarysty nie zostało całkowicie unicestwione. Ten upiór żyje i znów grozi, znów może być niebezpieczny i dla Francji, i dla Polski. Wsparci amerykańskim ramieniem podnieśli głowy generałowie Hitlera, którzy podpisywali rozkazy rozstrzeliwania tysięcy bezbronnych ludzi na wschodzie i na zachodzie Europy. Ministrami w rządzie Adenauera są hitlerowscy sturmfürerowie SS — tej formacji, której dziełem jest Oświęcim i Oradour. W Bonn i gdzie indziej prowadzi się gorączkową robotę, której celem są nowe dziesiątki dywizji, nowe formacje lotnicze i pancerne, tak dobrze znane Polakom i Francuzom.

Ponieważ jawnej i bez jakichkolwiek ostentacji odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu nie mógłby przyjąć żaden rząd i żaden parlament w żadnym z krajów, które doznały najazdu niemieckiego — wynaleziona została przemysłowa oszukańcza osłona. Nazwano ją „europejską wspólnotą obronną” (EWO). Dziś już nie trzeba dowodzić, co się za tą zasłoną kryje.

Groźbę militarysty niemieckiego dla pokoju, śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie on z sobą niesie również dla narodu niemieckiego, wskazują od lat patriotyczne i postępowe siły w NRD. Ostatnio otwierała się oczy i tym Niemcom, którzy do niedawna byli bliskimi współpracownikami Adenauera. Dr John i poseł Schmidt-Wittmack — obaj wybitni działacze Republiki Związkowej — to ci, którzy przybyli prosto z neohitlerowskiej kuchni, aby rzucić swój miarodajny i donośny głos ostrzeżenia. Przed 2 dniami poseł Schmidt-Wittmack oświadczył wobec kilkuset dziennikarzy zagranicznych:

„W myśl decyzji powziętych na tajnych konferencjach nadzwyczajnych między przedstawicielami USA i Republiki Związkowej w czerwcu i lipcu br. w Bad Godesberg i Bonn, ustalony został plan mobilizacyjny przewidujący wystawienie kontyngentu niemieckiego, składającego się z 24 dywizji, a nie — jak pierwotnie przewidywano — z 12 dywizji. Wzięto przy tym pod uwagę stworzenie rezerwy złożonej z dalszych 24 dywizji.”

I dalej:

W Bonn spodziewają się, że inne państwa uczestniczące w EWO nie będą w stanie wystawić takiej samej jak Niemcy liczby dywizji, w związku z tym żywią nadzieję, że za pośrednictwem EWO można będzie uzyskać hegemonię w Europie.

W Akademii Sztuk Pięknych ZSRR odbyła się 26 bm. uroczystość przekazania Ministerstwu Kultury ZSRR 20 dzieł hinduskich artystów — malarzy, jako daru rządu Indii.

Jak donoszą z Szanghaju, burmistrz tego miasta Czen Ji wydał obiad na cześć bawiącej obecnie w Chińskiej Republice Ludowej delegacji brytyjskiej partii labourystowskiej.

Dnia 25 sierpnia 1954 r. zmarł w Berlinie wybitny uczyony — historyk i filolog profesor J. E. Stroux. Zmarły był wiceprezsem Niemieckiej Akademii Nauk i członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk.

Jak podaje indonezyjskie biuro informacyjne, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ Lak szmi Pandit, która odbyła ostatnio podróż po Malajach i Indonezji ponownie stwierdziła, że konieczne jest dopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Trwający od 10 dni strajk doкерów portu Hull zakończył się zwycięstwem. Administracja portu zmuszona była uwzględnić żądania doкерów, domagających się polepszenia warunków pracy.

Prasa hinduska podaje, że 25 sierpnia wojska portugalskie stacjonujące w pobliżu granicy Diu ostrzelały obohotników hinduskich, którzy weszli na terytorium Diu. Ochohotnicy zostali aresztowani i przewiezieni do miasta Diu. Przed aresztowaniem policja dotkliwie pobila ochohotników.

Udany rewanż naszych piłkarzy w Moskwie

Duży sukces odniosła przebywająca w ZSRR piłkarska reprezentacja Warszawy, która w meczu rewanżowym pokonała reprezentację Moskwy — 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Cieślak w 13 min. i Brychcy w 23 min. Sędziował Takow (Bulgaria).

Juniorzy Nowicki i Gasiorek w półfinale tenisowych mistrzostw Wielkopolski

W piątek dokończono gry eliminacyjne oraz rozegrano ćwierćfinały. Spotkania są ciekawsze i stoją na wyższym poziomie. Rewalacja mistrzostw są bez wątpienia juniorzy Nowicki i Gasiorek. Pierwszy zwyciężył między innymi pogromcą Tomaszewskiego Stefankiego w dwóch setach 7:5, 6:2, drugi Fraszelewskiego 6:1, 6:4 oraz groźnego rywala Roszkiewicza 3:6, 6:1, 6:0.

W piątkowych grach padły następujące rozstrzygnięcia:

Gry pojedyncze: Kerber — Michalak 6:4, 6:3, Gasiorek — Fraszelewski 6:1, 6:4; Stefanki — Niedźwiedz 6:1, 6:3; Nowicki M. — Piątek L. 3:6, 6:4, 6:1; Kramer — Mogilnicki 6:1, 6:3; Tłoczyński — Kerber 6:3, 6:1; Nowicki — Stefanki 7:5, 6:2; Gasiorek — Roszkiewicz 3:6, 6:1, 6:0.

Gry pojedyncze kobiet: Mochnyńska — Lange 6:4, 5:7, 1:6; Tomaszewska — Lange 6:3, 6:0; Szerenkowska — Piątkowa 6:3, 6:2; Tłoczyńska — Szerenkowska 6:1, 6:0; Prymińska — Tomaszewska 6:4, 6:3.

Gry podwójne: Mochnyńska — Palacz — Wierciński — Zapłata 6:2, 6:3; Bura — Nowicki Tad. — Śniatała — Zapłacki 7:5, 7:5; Kerber — Hudowicz — Sziachetka — Karasiewicz 6:2, 6:0; Stefanki — Golimowski — Kluczyński — Czajka 6:1, 6:1; Roszkiewicz — Nowicki Mich. — Hadrych — Musioł 6:0, 6:2; Mogilnicki — Fraszelewski — Kedziora — Kanikowski 6:0, 3:6, 6:3; Michalak — Bulczyński — Adamski — Barda 6:0, 6:1; Tomaszewska — Fraszelewski — Fuchs — Adamczak 6:0, 6:0; Tłoczyński — Kramer — Kedziński — Przyłipiak 6:0, 6:2; Wiecezorek — Niedźwiedz — Prymiński — Ślawek 7:5, 1:8, 6:4; Tłoczyński — Kramer — Wiecezorek — Niedźwiedz J. 6:1, 6:1.

Gry mieszane: Prymińska — Kramer — Tomaszewska — Gasiorek 6:3, 6:3; Piątkowa — Kedziora — Maczyński — Michalak 13:11, 9:7; Szerenkowska — Roszkiewicz — Kotecka — Fraszelewski 6:0, 6:3; Piątkowa — Kedziora — Adamczakówna — Gosińska 6:3, 6:4.

PRZĘKŁĘTY SKARB

W bramie obok dwupiętrowego, masywnego budynku przyjął go ujadającym wielkim, ulaszany do łańcucha owczarek. Z bijącym sercem okrążył Dantke czujnego, czworonożnego stróża i po kilku krokach znalazł się na wybrukowanym „kocim łbami” dziedzińcu. Podwórko okolonie było tylną ścianą, byłego dworku oraz ścianami stodoły, obór i nowowyprowadzonych baraków. Z komina baraku wzbijała się ku niebu, jako jedyna oznaka życia, smuga dymu.

— Ale dym! — ożywił się Dantke i zdecydowany podszedł bliżej.

Kilkanaście par oczu, utkwionych dotąd w miski z jedzeniem, spojrzęło na wchodzącego.

— No, kolego — zagadał go po kłopotliwej chwili milczenia człowiek w skórzanej kurtce. — Masz ochotę zjeść coś z nami? — Zapraszając, wskazał łyżką na miskę, którą właśnie podsunęła mu rosta dziewczyna w białym fartuchu.

Dantke potrząsnął głową: — Dziękuję.

— No więc jak — odezwał się z berlińska dryblas. — Dziękujesz za tak, czy dziękujesz za nie.

— Nie, dziękuję. — Dantke skłonił się przed siedzącym. Zauważył na jego kurtce niedostrzeżony przedtem czerwony trójkącik i wyjął: — Chciałem do mojej żony, Trudy Dantke.

Mężczyzna nie spojrzawszy nawet, wskazał kciukiem poza siebie w kierunku oszklonej ściany. — Trudę znajdziesz w kuchni — poinformował z widoczną niechęcią.

Dantke, zbyt sobą zajęty, aby zauważyć zmieniony na moment wyraz twarzy obcego, nie dziękując za informację, przeszedł do kuchni. Jednak usługująca dziewczyna była szybsza od niego. Już zameldowała gościa, złapała Trudę Dantke za rękę i oszołomioną poprowadziła do męża.

Małżonkowie zaskoczeni swoim odnalezieniem padli sobie w otwartych drzwiach kuchennych bez słowa w objęcia. Gruba dziewczyna, porwana nawałem uczuć, przycisnęła do siebie kucharke i wystękała: — Ach, kochana, gdyby to był mój Richard!

Piłkarze moskiewscy zaraz po gwizdku sędziego przeszli do gwałtownego ataku na bramkę polską. Po tym okresie przewagi gospodarzy, Polacy przeszli do kontrataku. Grali ładnie w polu, szybko zdobywali teren, krótkimi podaniami.

W dalszym ciągu gra jest wyrównana ze zmiennymi atakami obu drużyn. Jednakże atak Warszawy gra skutecznie i w 23 min. gry lewy łącznik Brychcy strzela drugą bramkę. Po przerwie gra jest wyrównana i wynik nie ulega już zmianie.

Należy zaznaczyć, że piłkarze moskiewscy nie wykorzystali rzutu karnego, który egzekwował prawy łącznik Dementiew.

Mecz stał na dobrym poziomie. Polacy zagrali jedno z najlepszych spotkań w ostatnich latach. Na najwyższą notę w zespole polskim zasłużyła obrona i pomoc.

Drużyna moskiewska wykazała brak umiejętności strzeleckich.

4 rekordy w pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów

Do lekkoatletycznych mistrzostw Polski stanęło przeszło 600 zawodników, reprezentujących 14 zreszeń. Po przemówieniu powitalnym przewodniczącego WKKE Strogalskiego zast. przewod. Sekcji L. A. GKKE Askanaż pozdrowił sportowców i dokonał otwarcia igrzysk, które rozpoczęła defilada zawodników.

W piątek rozegrano po wielu eliminacjach finały w 8 konkurencjach.

Rekordy Polski uzyskano w następujących konkurencjach: w dysku juniorów Piątkowski (Włocławek) wynikiem 53,51 m, przed Chmielewskim (CWKS) 47,48 m i Rossą (Spółnia) 44,42 m; w kulę juniorka Kroneczyk (Górniki) uzyskała 12,60 m przed Kowską (Kol.) 11,96 m i Gumieńską (Spółnia) 11,11 m. W biegu 250 m przez płotki zwyciężył Kruszyński (Kol.) 25,9 sek. Rekord Polski ustanowił on w przedbiegu w czasie 25,6. Dalsze miejsca zajęli: Turek (CWKS) 26,0 i Gabor (Górniki) 26,3 na 400 m; rekord Polski juniorów ustanowił Dytkowski (Górniki) 50,4 sek. przed Klose (AZS) 50,9 i Siwkim (CWKS) 51,1.

— Truda!

— Ojczulku! — z mokrymi od łez oczyma spoglądała na niego.

Nie mógł znaleźć słów i przycisnął ją jeszcze raz do siebie.

— Brawo — zawołał ktoś z sali, siląc się na żart. Inni wpatrywali się nieruchomo w swoje miski.

Mimo wzruszenia musiał zjeść w kuchni talerz fasoli i odpowiedzieć na pierwsze pytania. Siedzieli teraz trzymając się za ręce na krawędzi łóżka w izbie Trudy. Hansgeorga, który uczęszczał w Eberswalde na kurs traktorzystów, powiadomiono telefonicznie o przybyciu ojca. Za półtorej lub dwie godziny powinien być w Wiesenthal.

Dantke rozglądał się ukradkiem po pokoju, umebowanym skromnie, po wiejsku. Oczy jego patrzyły uważnie, ale i niepewnie. Jego podobizna na ścianie, przedstawiająca go jako Volkssturmmann, wydała mu się w tym otoczeniu niestosowna. Próbował swoje uczucia wyjaśnić i zapytał: — Czy to może dawniej mieszkała jaśnie pani dziedziczka?

— Nie, — odparła Truda ze swobodnym uśmiechem. — Jestem tu administratorką i oddano mi pokój starej hrabiny. O obok w dawnym pomieszczeniu pokojówki mieszka Hansgeorg.

Dantke przytaknął skłineniem głowy, z uznaniem przesunął wzrok po dwóch brulionach z notatkami gospodarskimi, wreszcie utkwilił spojrzenie w fotografii Hansgeorga. Chłopiec z odkrytą głową, z rozchyłonym kołnierzem koszuli i podkaszany rekawami siedział za kierownicą traktora. Dziewczyna w barwnej chustce na głowie opasywała go ramieniem.

— Kto to jest? — w pytaniu Dantkego zabrzmiała nagana lub zazdrość.

— Jego sympatia — wygadała się Truda mamrocąc niewyraźnie i przytulając się do męża. — Poznasz ją. To Anna.

— Tak, tak — mruzczał. — Czy to aby nie za wcześnie?

— Myślisz?

— Jak miałem osiemnaście lat, nie myślałem jeszcze o żeniactwie.

— Wtedy było trudniej.



LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA

EUROPA

Dzień radzieckich sukcesów

Pestkówna piąta na 800 m — Ilwicka szósta w pięcioboju

Trzeci dzień mistrzostw rozpoczął się bardzo efektywnie, bo oto już w pierwszym półfinale 800 m mężczyzn Węgier Szentgali poprawił o 0,5 sek. stary rekord mistrzostw z 1950 r. osiągając czas — 1,50,0. Przed południem rozegrano również eliminacje w pchnięciu kulą i skoku w dal mężczyzn oraz dalsze konkurencje pięcioboju i dziesięcioboju.

POTRZEBOWSKI DOPIERO PIĄTY

Zacłaje pojedynki stoczyli średniodystansowcy w dwóch półfinałach 800 m. W pier-



Pestkówna

wszym przedbiegu startował Potrzebowski. Zajął on dopiero piąte miejsce w czasie — 1,51,2 i nie zakwalifikował się do finału, do którego przeszło po czterech zawodników.

SKOBLA MISTRZEM W KULI

Mistrzem Europy w pchnięciu kulą został faworyt tej konkurencji Czechosłowak Skobla z doskonałym wynikiem 17,20, co jest nowym rekordem mistrzostw.

1. Skobla (CSR) 17,20
2. Grigałka (ZSRR) 16,69
3. Hejnaste (ZSRR) 16,27
4. Nilsson (Szwecja) 16,17
5. Savidge (Anglia) 16,10

6. Kovessdi (Węgry) 15,70
11. Mihályfi (Węgry) 15,18
12. Stoklasa (CSR) 15,13

TRZY MEDALE DYSKOBOLK RADZIECKICH

Podobnie jak w pchnięciu kulą, tak i w rzucie dyskiem reprezentantki ZSRR były klasą dla siebie i zajęły trzy czołowe miejsca. Tytuł mistrzyni Europy zdobyła Ponomariowa wynikiem 48,02. Nasza reprezentantka Kozłowska rzuciła słabo, nie przekracząc 40 m. Zajęła ona 13 miejsce wynikiem 39,44.

1. Ponomariowa (ZSRR) — 48,02
2. Bieglakowa (ZSRR) — 45,79
3. Zybnia (ZSRR) — 44,77
4. Mertova (CSR) — 44,37
5. Voborilova (CSR) — 44,33
13. Kozłowska (Polska) — 39,44

IGNATIEW NAJSZYBSZY NA 400 M

Finał 400 m przyniósł spodziewany sukces reprezentantowi ZSRR Ignatiewowi, który uzyskał najlepszy tegoroczny wynik w Europie.

1. Ignatiew (ZSRR) 46,6
 2. Hellstem (Finlandia) 47,0
 3. Adamik (Węgry) 47,6
 4. Haas (Niemcy zach.) 47,6
 5. Heeg (Szwajcaria) 47,8
- Degats (Francja) zdyskwalifikowany.

IWAŃSKI I RATAJCZAK W FINALE SKOKU W DAL

W skoku w dal do finałów zakwalifikowało się 12 zawodników, którzy przekroczyli minimum 7,10. Najlepsze wyniki uzyskali: Foedessy (Węgry) — 7,33, Martinek (CSR) — 7,36 i Bravit (Anglia) — 7,30.

Wśród 12 finalistów skoku w dal znaleźli się obaj nasi reprezentanci: Iwański — 7,18 i Ratajczak — 7,17.

DUŃSKA I BOCIAN W PÓŁFINALE 80 m ppł.

Miały niespodziankę sprawili Duńska i Bocian, które z dobrymi wynikami 11,4 i 11,6 zakwalifikowały się do półfinałów 80 m ppł. Obie zajęły w swoich przedbiegach drugie miejsce (z sześciu serii po dwie zawodniczki przeszły do półfinałów). Bocian za Angielką Desforges (11,4), a Duńska za mistrzynią olimpijską Gollubniczną (11,2).

Pozostałe serie wygrały: Laborie (Fr.) — 11,5, Aleksandrowa (ZSRR) — 11,3, Seaborn (Angl.) — 11,4, Gastl (N. z.) — 11,5.

TUROWA MISTRZYNIĄ NA 100 M

Finał 100 m kobiet zakończył się zwycięstwem faworytki Turowej (ZSRR) w dobrym czasie 11,8.

1. Turowa (ZSRR) 11,8
2. Brouwer (Hol.) 11,9
3. Pashley (Anglia) 11,9
4. Leone (Włochy) 12,0
5. Neszmelyi (Węgry) 12,1
6. Armitage (Anglia) 12,1

ILWICKA I PESTKA — NAJLEPSZE

Trzeci dzień Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy dla nas, Polaków, to przede wszystkim dobra postawa Ilwickiej w pięcioboju oraz Pestkówny — w finalowym biegu na 800 m.

Przed południem przy ładnej, słonecznej pogodzie, która w tym dniu dopisała lekkoatletom, Ilwicka startująca w czwartej

konkurencji wieloboju — 80 m ppł. uzyskała trzeci czas — 11,8, wyrównując swój rekord życiowy. Polka pokonała w swojej serii m. in. Czudinę i Modrachową (CSR). Ilwicka w dal skakała bardzo dobrze, uzyskała wynik 5,73, co dało jej 6 miejsce w wieloboju. Ilwicka uzyskała ogółem 4,233 pkt. zwyciężając m. in. Francuzkę Lambert, Modrachową (CSR) i Martinko (ZSRR).

FINAL 800 m KOBIEC

1. Otkalenko (ZSRR) 2,08,8
2. Leather (Anglia) 2,09,8
3. Lysenko (ZSRR) 2,11,2
4. Kazi (Węgry) 2,11,9
5. Pestka (Polska) 2,12,6
6. Winn (Anglia) 2,13,3

Finałowy bieg na 800 m kobiet przyniósł wiele emocji. Na starcie stanęło dziewięć najlepszych biegaczek Europy z rekordzistką świata Otkalenko (ZSRR). Przewodzenie obejmuje Czechosłowaczka Millerova, Pestkówna utrzymuje się na końcu grupy. Na 400 m prowadzi już Lysenko przed Millerową, Otkalenko, Kazi, Leather i Pestkówną.

Na 200 m przed metą Pestka miją Angielkę Winn, a na ostatniej prostej jest już na piątej po zyci, ostro atakując Kazi. Pestka zajmuje ostatecznie piąte miejsce w bardzo dobrym czasie 2,12,6.

FINAL PIĘCIOBOJU

1. Czudina (ZSRR) — 4,526 pkt.
2. Sander (N. z.) — 4,485, 3. Sturm (N. z.) — 4,357, 4. Stumpf (N. z.) — 4,336, 5. Burdick (ZSRR) — 4,265, 6. Ilwicka (Polska) — 4,233.

W dysku kobiet start naszej młodej miotaczki Kozłowskiej nie wypadł zadowalająco. Polka rzuciła poniżej swych możliwości i wynikiem 39,44 uplasowała się na 13 miejscu, nie wchodząc do finału. Pozostałe rzuty Polki były: 38,70 i 37,08.

W eliminacjach skoku w dal mężczyźni Ratajczak i Iwański, zakwalifikowali się do finału. Minimum kwalifikujące — 7,10



Otkalenko

m Iwański przekroczył już w pierwszej kolejce wynikiem — 7,18. Ratajczak w pierwszym skoku miał 6,94, w drugim — 7,01, a w trzecim 7,17.

W skoku wwyż mężczyzn minimum kwalifikujące do finału wynosiło 190. Wysokość tę przeszli obaj Polacy Fabrykowski i Lewandowski.

LERCZAKÓWNA I JESIONOWSKA ODPADŁY

Lerczakówna i Jesionowska nie zakwalifikowały się do finału 100 m kobiet. Jesionowska minęła wszystkie biegnaczki i ostatecznie Polka z czasem 12,4 była szóstą, Lerczakówna walczyła ambitnie o wejście do finału z Węgierką Neszmelyi i Angielką Pashley.

Wygrała Turowa przed Angielką, obie w jednakowym czasie 12,1. Lerczakówna minęła Neszmelyi dosłownie na ostatnim metrach. Obie uzyskały po 12,2. Lerczakówna pokonała dwie Niemki Egert i Butz.

Ostatnią konkurencją trzeciego dnia mistrzostw, w której startowali Polacy, były półfinały sztafet 4x100 mężczyzn. Zespół nasz wylosował szósty tor w pierwszej serii, obok sztafety ZSRR, Anglii i Zagłębia Saary. Na pierwszej zmianie Goździński biegł dobrze i oddał pałeczki Stawczykowi razem z Tokariewem, którego zmienił Sanda. Niestety zmiana ta nie wypadła nadzwyczajnie i Stawczyk stracił dużo. Wspaniały bieg Hulota oraz walka Kiszki, która zawodnik ten toczył do ostatnich 50 m przed metą, nie pomogła już aby wywalczyć drugie miejsce kwalifikujące do finału. Bieg wygrał ZSRR 41,0 przed Anglią 41,0, Polska 41,5 i Saara 42,3.



Marysia Ilwicka

Drugi półfinał wygrała CSR 41,1 przed Włochami, Francją i Jugosławią (Niemcy zach. zdyskwalifikowano), a trzeci — Węgry 40,8 przed Szwecją, Holandią, Belgią i Szwajcarią.

KUŹNIECOW (ZSRR) MISTRZEM W 10-BOJU

Najwszechstronniejszym lekkoatletą mistrzostw Europy okazał się zawodnik radziecki Kuźniecowa, który zdobył tytuł mistrza w 10-boju.

W drugim dniu Kuźniecowa zwyciężył w biegu na 110 m ppł. — 15,4 i w rzucie dyskiem 44,73. Natomiast w pozostałych konkurencjach uzyskał następujące wyniki: oszczep — 56,20, tyczka 380, 1500 m — 4:58,6.

Ostateczne wyniki dziesięcioboju:

1. Kuźniecowa (ZSRR) 6752 pkt.
2. Lassenius (Finl.) 6724 pkt.
3. Oberbeck (N. z.) 6263 pkt.
4. Kutenko (ZSRR) 6097 pkt.
5. Moravec (CSR) 5953 pkt.
6. Huber (Szwajcaria) 5813 pkt.

CHÓD NA 50 km

1. Utakow (ZSRR) 4:22,11,2
2. Dolezal (CSR) 4:25,07,2
3. Liungren (Szwecja) 4:29,58,0

Niepowodzenia wioslarzy

W drugim dniu wiosłańskich mistrzostw Europy w Amsterdamie rozegrano repasaże, których zwycięzcy zakwalifikowali się do półfinału. Obie osady polskie dwójka i czwórka bez sternika zostały wyeliminowane.

Tak więc w półfinałach w sobotę z Polaków walczyć będzie jedynie T. Kocerka. Oprócz niego i zwycięzców pierwszych eliminacji: Vlasica (Jugosławia), Rabadora (Austria) i Colomba (Szwajcaria), do półfinału weszły jeszcze zwycięzcy repasaży: Butel (Francja), Berkutow (ZSRR) i Mesdag (Holandia).

Przed startem do XI Wyciągu Kolarskiego Dookoła Polski

W dniu 30 sierpnia wyruszą z Warszawy kolarze do XI Wyciągu Dookoła Polski. Wyciąg rozegrany zostanie na 12 etapach o łącznej długości 1946 km. Zawodnicy mają na trasie dwa dni odpoczynku: 2 września w Zakopanem i 8 września w Poznaniu. Powrót do Warszawy nastąpi dnia 12 września.

Podobnie jak w wyciągu górskim o mistrzostwo Polski i tym razem wiele mają do powiedzenia młodzi. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzić będziemy jazdę kolarzy LZS-owców, którzy po raz pierwszy bronią w Wyciągu Dookoła Polski barw swego zreszenia. Szóstka kolarzy wiejskich z Rudawskim, Naglem i Sartowskim na czele doskonale spisała się w ostatnim wyciągu na 100 km w Lublinie, plasując się przed reprezentacyjnym zespołem Gwardii.

Ze znanych naszych kolarzy nie weźmą udziału Wilczewski, który ma egzamin na uniwersytecie i Królak, składający egzamin szkolny. Niepewny jest start Hadasika, Grabowskiego oraz Dąbkowskiego, ze względu na przemęczenie ostatnimi wycieczkami.

W wyciągu biorą udział następujące zreszenia: Budowlani, Górnik, Kolejowy, Ogniwo, Spółnia, Start, Unia (po jednej drużynie), Gwardia (dwa zespoły) i CWKS (najprawdopodobniej również dwie sześciuosobowe drużyny). (X)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K-5-10865